

Ks. WOJCIECH CICHOSZ

Wydział Teologiczny  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń

LUCYNA URBANOWICZ-PLUTO

Gdańskie Archidiecezjalne Kolegium Teologiczne  
Gdynia

## Kaszubi i Królowa ich serc: Madonna Sianowska i Swarzewska

Streszczenie: Pobożność maryjna i związany z nią kult jest jednym z głównych nurtów, które ożywiają codzienne życie religijne i kulturę Kaszub. Matka Boża jest Królową całego regionu i swoją opieką otacza wszystkich jego mieszkańców. Szczególnym miejscem kultu maryjnego są sanktuaria, które na Kaszubach od lat są ostoją polskości i katolicyzmu. Obserwując życie religijne rdzennych mieszkańców Kaszub można zauważyć, iż sanktuaria maryjne w Sianowie i Swarzewie prezentują wszystkie cechy lokalnego dynamicznego i żywego centrum kultu Matki Bożej. Istotną rolę w oddawaniu czci Maryi odgrywają pielgrzymki do tych sanktuariów, a koronacje figur wpłynęły na ożywienie ruchu pielgrzymkowego. Na uwagę zasługuje chrystocentryzm kultu maryjnego, bowiem uczestnictwo w Eucharystii to kulminacyjny moment uroczystości.

Słowa kluczowe: chrystocentryzm, Kaszubi, Kaszuby, kult Matki Bożej, pielgrzymki, piety Matki Bożej, sanktuaria, tradycja, wizerunki Matki Bożej.

*Na tylu miejscach, w tylu krajach i w tylu językach  
mówią do Matki Boskiej ludzkie usta i ludzkie serca.  
Wpatrują w Maryję ludzkie oczy  
w tylu natchnionych ikonach i rzeźbach  
w tylu wielkich i małych sanktuariach<sup>1</sup>.*

Sanktuaria maryjne na Kaszubach<sup>2</sup>, podobnie jak w innych regionach Polski, są źródłem żywej wiary i pobożności wiernych. Ukazują, jak przez wstawienictwo Matki Bożej człowiek wierzący pogłębia więź ze swym Stwórcą, bowiem „tak jak Maryja jest pierwowzorem wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, tak też wierni idący do Jej sanktuariów zawierzają Jej

<sup>1</sup> J. Więckowiak, *Królowa polskiego morza*, Gdynia 1992, s. 107.

<sup>2</sup> Ciekawą i udaną próbę ukazania kultu Matki Bożej na Kaszubach podjęła Lucyna Urbanowicz-Pluto w pracy magisterskiej przedstawionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zob. L. Urbanowicz-Pluto, *Kult Matki Bożej na Kaszubach na podstawie wybranych sanktuariów maryjnych*, Warszawa 2008 (mps).

pośrednictwu i Jej obecności”<sup>3</sup>. Ośrodki kultu maryjnego w Swarzewie i Sianowie, w których króluje Matka Boża, dla ludzi zamieszkujących region Kaszub są przestrzenią wiary, w której wyraża się ona w ścisłej więzi z Nią oraz Jej Synem Chrystusem. Właśnie Maryi Kaszubi powierzają swoje sprawy, intencje i problemy oczekując z Jej strony troski i opieki.

## 1. Zarys historii Kaszub

Kaszuby to region specyficzny ze względu na bogatą kulturę, obyczaje i chrześcijańskie korzenie, a jego mieszkańcy to zbiorowość, którą bez wątplenia można nazwać grupą etniczną. Jej członkowie mają powszechne poczucie odmienności od innych grup, które wyraża się przede wszystkim poprzez własną nazwę (Kaszubi), wspólną historię i dziedzictwo kulturowe (język, system wartości, wzory zachowań)<sup>4</sup>. Szczególny jest dorobek kaszubszczyzny. Mieszkańcy tego regionu posługują się językiem polskim i kaszubskim, posiadając przy tym bardzo bogatą literaturę piękną oraz opracowaną gramatykę, dzięki czemu ich mowa – jako jedyna spośród polskich dialektów – otrzymała status języka. Istnieje nawet przekład czterech Ewangelii na język kaszubski, którego dokonał ks. prałat Franciszek Gucza. W niektórych miejscowościach odprawiane są Msze św., podczas których Słowo Boże jest głoszone w języku kaszubskim. Mieszkańcy Kaszub wyróżniają się dużym przywiązaniem do Kościoła. Na szczególne zainteresowanie zasługuje ich pobożność oraz wyjątkowa cześć dla Matki Bożej, widoczna także w kaszubskich obrzędach i zwyczajach<sup>5</sup>.

Pierwsze wzmianki o Kaszubah pojawiają się dopiero w czasach misji chrześcijańskiej, która dla ludów wschodu i północy była zwiastunem religii chrześcijańskiej, a także kultury łacińskiej. Rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa w Polsce umożliwiło przyłączenie Kaszub do polskich biskupstw. Kołobrzeg został ustanowiony samodzielną diecezją pomorską. Pomorze Gdańskie podlegało biskupowi włocławskiemu, zachodnia część Pomorza Gdańskiego z Chojnicami i Człuchowem – do arcybiskupstwa w Gnieźnie. Terytorium Kaszub do schyłku XV w. rozciągało się „na zachód od rzeki Gwdy i góry Chołm z głównym ośrodkiem w dorzeczu Parsęty i Drawy”<sup>6</sup>. Od XVI w. granica przebiegała na wschód od Parsęty, z wyłączeniem terenów szczecinieckich, a w późniejszym okresie od niewielkiej rzeki Unisety i góry Chołm<sup>7</sup>. Germanizacja Pomorza Zachodniego spowodowała, że nazwą tą zaczęto określać również tereny

<sup>3</sup> J. Więckowiak, *dz. cyt.*, s. 67.

<sup>4</sup> Por. B. Synak, *Kaszubska tożsamość, ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998, s. 36.

<sup>5</sup> Nt. problematyki historii Kaszub i początków wiary katolickiej w odniesieniu do innego skrawka tej ziemi – Kosakowa – zob. W. Cichosz, T. Krzysztof, *Kościół na ziemi kosakowskiej*, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> G. Labuda, *O Kaszubah o ich nazwie i ziemi zamieszkania*, Gdynia 1991, s. 18.

<sup>7</sup> Por. *tamże*, s. 23.

położone bardziej na wschód – aż do Zatoki Gdańskiej<sup>8</sup>. Kiedy polscy książęta i królowie utracili wpływy polityczne na Kaszubach (XII w.), do władzy doszli rodzimi książęta z kaszubskiego rodu. Kaszuby zostały podzielone na dwie części – gdańską i szczecińską, czyli na „Pomorze” przynależne do Gdańska, zwane inaczej „Małym Pomorzem”, oraz Pomorze należące do Szczecina. Pomorscy władcy kontynuowali chrystianizację kraju oraz jego europeizację poprzez lokacje miast, intensyfikację rolnictwa, zakładanie klasztorów: cystersów w Oliwie i Pelpinie, kartuzów w Kartuzach, cysterek w Żarnowcu i norbertanek w Żukowie. Stały się one centrami nowej religii i europejskiej kultury<sup>9</sup>. Pomorscy książęta wprowadzili wizerunek Gryfa do swojego herbu, który do dzisiaj jest znakiem rozpoznawczym Kaszubów.

Pierwszym księciem kaszubskim był Subisław, założyciel klasztoru w Oliwie. Jego synem i następcą był Sambor, kolejnym zaś Mestwin, zwany przez Polaków Mściwojem. Za jego panowania mała osada rybacka Gdańsk rozwinęła się w większe osiedle. Przyczyniła się do tego także lokalizacja Gdańska leżącego na trakcie handlowym wiodącym ze wschodu i z południa w kierunku bursztynowego wybrzeża. Świętopełk, syn Mściwoja, był w średniowieczu największym władcą, jakiego mieli Kaszubi. Rządził on w latach 1220–1226, a posiadany tytuł „Książę Gdańska” zmienił na „Książę Pomorza Gdańskiego”. Za jego panowania w Gdańsku wprowadzono reorganizację według niemieckiego prawa miejskiego oraz zbudowano kościoły św. Mikołaja i św. Katarzyny. W czasach Świętopełka zapoczątkowano słynny kiermasz i odpust świętego Dominika. Kiedy kaszubski władca zaczął obawiać się zagrożenia ze strony Krzyżaków, doprowadził do zbrojnej koalicji z Prusami. W 1242 r. stoczył z Zakonem zwycięską bitwę. Synowie Świętopełka po jego śmierci dalej walczyli z Krzyżakami. Zabrakło im jednak talentu i energii ojca, a ponadto byli ze sobą skłócenii z powodu walki o tron. Warcisław odziedziczył Gdańsk, a jego brat Świecie, jednak spory rodzinne trwały nadal. Na prośbę braci rozjemcą między nimi miał być, wrogo do nich usposobiony, Zakon Krzyżacki. W 1269 r. zmarł Warcisław, a sprowadzeni przez Mściwoja Brandenburczycy, którzy mieli pomóc w walce z bratem, zagarnęli Gdańsk. Mściwój dzięki wsparciu Wielkopolan wypędził Brandenburczyków z Gdańska i został panem całego Pomorza Gdańskiego. Chcąc uniknąć w przyszłości zagrożenia ze strony Krzyżaków i Brandenburczyków obrał swoim spadkobiercą Przemysła, księcia Wielkopolski i Poznania, który został ustanowiony królem Polski. Zakon Krzyżacki i Brandenburczycy zaprotestowali przeciw tej darowiźnie, zagrozili użyciem siły i zmusili Mściwoja do odstąpienia Zakonowi okręgu gnieńskiego z miastem Gniewem.

Po śmierci Mściwoja jego spadkobierczynią została córka polskiego króla Przemysła II, Ryksa Elżbieta (Reiczka Przemysłówna) – żona władcy czeskiego

<sup>8</sup> Por. *tamże*, s. 24.

<sup>9</sup> Por. F. Manthey, *O historii Kaszubów. Prawda i świadectwo*, Gdańsk 1997, s. 40. Zob. także: W. Cichosz, T. Krzysztof, *dz. cyt.*, s. 23–41.

Wacława, który ogłosił się w 1300 roku także królem Polski. W związku z tym władał on również Kaszubami. Administrowanie tą prowincją powierzył przedstawicielowi pomorskiego rodu Święców. Nieobecność króla spowodowała, że Święcowie zdobyli na Pomorzu Gdańskim znaczną władzę i przygotowali dla siebie samodzielne księstwo. W 1306 r. tron Polski objął Władysław Łokietek, a Wacław został zamordowany. Polityka nowego króla względem Pomorza doprowadziła do konfliktu z rodem Święców. Walki o Pomorze zakończyły się wypłaceniem znacznych kwot Święcom i Brandenburczykom, a władzę nad Kaszubami przejęli Krzyżacy. Przejęcie Pomorza umożliwiło Zakonowi łączność komunikacyjną pomiędzy Prusami a Rzeszą Niemiecką, natomiast Polskę pozbawiło dostępu do morza. Łokietek podejmował próby odzyskania Kaszub, jednakże mimo sukcesów militarnych w bitwie pod Płowcami w 1331 r., Krzyżacy utrzymali swoją władzę na Pomorzu. Następca Łokietka, król Kazimierz Wielki, na mocy układu kaliskiego zrezygnował z praw do Pomorza<sup>10</sup>.

Na dalsze losy Kaszub istotnie wpłynął zwrot w polityce ku wschodowi, ku Rusi i Ukrainie, a także małżeństwo Jadwigi z Władysławem Jagiełłą. Zakon Krzyżacki, sprawując władzę na Pomorzu, zaczął integrować ten obszar z pozostałymi terenami swego państwa. Pomimo prowadzonej przez Krzyżaków polityki, sto lat od zdobycia Gdańska do klęski pod Grunwaldem w 1410 r., to dla ludności Pomorza Gdańskiego wiek szczęścia i zamożności. Wojna z Polską i powstanie pruskie przyczyniły się do zakończenia spokojnego życia pod opieką Zakonu. Kaszuby przeszły pod koronę polską w wyniku drugiego pokoju toruńskiego w 1466 r. Przekształcone zostały w województwo, początkowo pod zarządem wojewodów kaszubskich lub niemieckich, którzy w miarę upływu czasu coraz częściej byli wypierani przez Polaków<sup>11</sup>. Doświadczenia okresu polskiego spowodowały, że Kaszubi poczuli silniejszą więź z narodem polskim. Dotyczy to szczególnie kaszubskiej szlachty, która w wojnach królów polskich zyskała polską świadomość narodową.

W wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Kaszuby (bez Gdańska) zostały przyłączone do korony pruskiej. W wojnie wywolenczej przeciwko Napoleonowi i wojskom Wielkiego Księstwa Warszawskiego po stronie Prus walczyli także Kaszubi. Do 1848 r. ich świadomość narodowa pozostawała w uśpieniu. Duże znaczenie wśród Kaszubów miała działalność katolickich duchownych, którzy wspierali ducha polskiej świadomości narodowej, szczególnie wśród chłopów i robotników oraz wśród alumnów w Seminarium Duchownym w Pelplinie. W 1850 r. duchowieństwo przyczyniło się do wprowadzenia do szkół na Pomorzu Gdańskim dwujęzyczności. Od tego czasu Kaszubi zaczęli świadomie opowiadać się za polskim językiem i kulturą. Większość z nich z wielkim zadowoleniem przyjęła trzynasty punkt orędzia Wilsona głoszący, że „powinno powstać niepodległe państwo polskie, które winno obejmować tereny zamieszkałe przez ludność bezspornie polską, któremu powinien

<sup>10</sup> Por. *tamże*, s. 45–46.

<sup>11</sup> Por. *tamże*, s. 50.

być zapewniony wolny dostęp do morza”<sup>12</sup>. Dostęp do morza, zwany także „korytarzem”, prowadził przez Kaszuby i obejmował tereny Kaszub. Mieszkańcy tego regionu żywili nadzieję, że I wojna światowa (1914–1918) przyniesie Polsce wolność i niepodległość. Dokonało się to w pierwszych tygodniach 1920 r., a „Kaszubi stali się pełnoprawnymi obywatelami tego państwa, choć częścią osobliwej wspólnoty narodowej, trwając i rozwijając twórczo swoją wspólnotę etniczno-kulturową, swój język i literaturę”<sup>13</sup>. Wkrótce doświadczyli jednak rozczarowań, ponieważ urzędnicy i żołnierze polscy występowali przeciw kaszubskim obyczajom i zwyczajom religijnym. Mimo obaw przed upadkiem rodzimej kultury szybko pogodzone się ze zmianami. Mieszkańcy tego regionu coraz częściej brali udział w akcjach protestacyjnych przeciw Niemcom oraz w rozbijaniu zebrań partii niemieckich. Jesień 1939 r. ostatecznie ukształtowała nastawienie Kaszubów w sprawach narodowych. Cmentarz w Piaśnicy stał się pomnikiem – symbolem tego wszystkiego, co miało związek z Niemcami. Dzieje tego regionu ukazują mieszkańców jako lud głęboko wierzący, posiadający własną bogatą kulturę, tradycję, język i obyczaje<sup>14</sup>. Współczesne Kaszuby, a więc obszar, który zamieszkuje w przeważającej części ludność kaszubska, leży na terenie województw pomorskiego i kujawsko-pomorskiego. Centrum Kaszub znajduje się w województwie pomorskim i obejmuje powiaty: pucki, lęborski, wejherowski, kartuski, kościerski, chojnicki i zachodnią część gdańskiego, zaś w województwie kujawsko-pomorskim część powiatu tucholskiego<sup>15</sup>. Obecnie historię tej grupy etnicznej stanowią dzieje jej języka i kultury oraz wkład w dziedzictwo kulturowe całego kraju, a jak podkreśla syn tej ziemi, historyk, mediewista Gerard Labuda: „Historia Kaszubów będzie trwała tak długo, dopóki imię Kaszuba, ich mowa, ich obyczaj, ich kultura będą stanowiły wartość dla nich samych”<sup>16</sup>.

## 2. Pobożność maryjna na Kaszubach

Na terenach należących do powiatów: gdańskiego, kościerskiego, kartuskiego i puckiego znajdują się sanktuaria maryjne, które odgrywają bardzo ważną rolę w życiu religijnym regionu, gromadząc i jednocząc wielu pielgrzymów z różnych stron Polski. Wyjątkowe miejsce zajmuje w nich część Niepokalanej przejawiana szczególnie podczas poświęconych Jej osobie świąt. Kult Bogurodzicy na Kaszubach wyraża się w działalności różnych grup i stowarzyszeń, m. in. Żywego Różańca czy bractw szkaplerznych, a ponadto obecny jest w całej

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 55.

<sup>13</sup> *Pomorze – Mała Ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność)*, red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk – Lubeka 2000, s. 120–121.

<sup>14</sup> Por. F. Manthey, *dz. cyt.*, s. 56.

<sup>15</sup> Por. R. Ostrowska, I. Trojanowska, *Bedeker kaszubski*, Gdańsk 1978, s. 130.

<sup>16</sup> G. Labuda, *dz. cyt.*, s. 92–93.

kulturze ludowej w r. obrzędowym<sup>17</sup>. Na Kaszubach, podobnie jak w innych regionach Polski, Maryję czci się szczególnie w maju (a także w październiku). W tych miesiącach odnawia się przydrożne krzyże i kapliczki, a przy nowych sadzi się na planie kwadratu cztery drzewa. Późnym popołudniem odbywają się przy nich spotkania modlitewne, które prowadzi starsza kobieta lub mężczyzna. Odmawiana jest wówczas częśćka różańca, litania loretańska i śpiewane są pieśni maryjne. Powszechnie praktykowana jest forma nabożeństwa majowego odprawianego w kościele<sup>18</sup>.

Bardzo ważne miejsce w pobożności kaszubskiej zajmuje modlitwa różańcowa. Przed II wojną światową odmawiano w wielu kaszubskich rodzinach jedną część różańca przez cały październik. Wspólnej modlitwie przewodniczył zwykle ktoś z rodziców lub dziadkowie. Uczestniczyli w niej wszyscy członkowie rodziny obecni w domu, a jak podkreśla ks. Jan Perszon, „wspólna modlitwa rodzinna przyczyniała się do duchowego zjednoczenia wszystkich członków rodziny i na płaszczyźnie religijnej jedność tę utwierdzała”<sup>19</sup>. Tradycyjna rodzina realizowała postulat „Kościoła domowego” sprawując chrześcijański kult i jednocześnie przyczyniała się do religijnego wychowania młodego pokolenia<sup>20</sup>. Rodzinny dom poprzez naturalny klimat religijności stawał się dla młodych ludzi specyficzną szkołą modlitwy. W licznych domach w listopadzie odmawiano różaniec w intencji zmarłych, a w pobożnych rodzinach odprawiano tę modlitwę przez cały rok; w wielu – poprzedzano i kończono modlitwę różańcową wspólnym śpiewem pieśni do Matki Bożej. W miejscowościach, w których była taka możliwość, uczestniczono w nabożeństwie odprawianym w kościele. Należy podkreślić, że zwyczaj odmawiania różańca w domu zachował się na wsi do dziś i stanowi świadectwo „przemocnej siły tradycji, która inspiruje kolejne pokolenia do zachowania duchowej kultury ojców w zmieniających się warunkach współczesnego życia”<sup>21</sup>. Na Kaszubach panuje przekonanie, że różaniec to niezawodny środek w uproszeniu u Boga każdej łaski. Odmawia się go w różnych intencjach, np. w czasie choroby, o zgodę w małżeństwie, nawrócenie, podczas szczególnie gwałtownej burzy, aby Matka Boża chroniła gospodarstwo od uderzenia pioruna. Różaniec wkłada się zmarłemu do trumny, jako „bilet wstępu na tamten świat”<sup>22</sup>. Powszechnie praktykuje się odmawianie różańca za zmarłego i gromadzenie się na tę modlitwę mieszkańców wsi w domu żałoby. Do rozwoju kultu Matki Bożej na Kaszubach przyczyniają się istniejące liczne grupy Żywego Różańca, które istotnie wpływają na kształtowanie kultury religijnej swoich członków i ich rodzin. Niegdyś

<sup>17</sup> Por. J. Perszon, *Króluj nama wiedno*, Luzino 1993, s. 11.

<sup>18</sup> Por. *tamże*, s. 47.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 20.

<sup>20</sup> Por. *tenże*, *Na Jastrza*, Luzino 1992, s. 20.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 22.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 28.



prawie każda rodzina należała do jakiegoś religijnego stowarzyszenia lub grupy, najczęściej do bractwa szkaplerza lub III Zakonu św. Franciszka<sup>23</sup>.

Pobożność maryjna wpisana jest także w kaszubskie obrzędy i zwyczaje. Warto poznać przynajmniej niektóre, aby zrozumieć, jak wielką czią mieszkańcy tego regionu otaczają Matkę Bożą. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują obrzędy siewne. Z religijnym namaszczeniem mieszkańcy Kaszub rozpoczynają siew zboża. Pierwszą porcję ziarna kropią wodą święconą lub, jeśli sięją ręcznie, dodają do siewu zioła i kwiaty poświęcone w Święto Matki Bożej Zielnej (15 sierpnia). Najlepsze dni do rozpoczęcia siewu to środa i sobota, ponieważ są to dni poświęcone Maryi. Rolnicy wierzą, że błogosławi Ona wówczas pola uprawne, chroni zasiewy i uprasza obfite plony. Zazwyczaj siew rozpoczynano w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny (8 września)<sup>24</sup>. Pobożność maryjną odzwierciedlają także zwyczaje żniwne. Początek żniw dla mniej zamożnych rolników przypadał na dzień 16 lipca, czyli Matki Boskiej Szkaplerznej. Rolnicy posiadający większe dochody zamawiali Mszę św. o udane zbiory. Najczęściej żniwa rozpoczynano w soboty lub środy. Były jednak wyjątki od tej zasady. Zgodnie z przekonaniem niektórych rolników koszenie zboża należało rozpocząć w piątek, żeby nie zjadły go owady.

Szczególną rolę w rozwoju kultu maryjnego na Kaszubach odgrywają lokalne sanktuaria oraz ruchy pielgrzymkowe. I tak, na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego przybywają pielgrzymi na Kalwarię Wielewską i Kalwarię Wejherowską ufundowaną przez Jakuba Wejhera, magnata i wojewodę malborskiego. Kalwaria ta odegrała znaczącą rolę w dziejach Kaszub i całego Pomorza Gdańskiego – szczególnie w okresie rozbiorów<sup>25</sup>, a jej duchowe promieniowanie „ukszałtowało na Kaszubach typ wiernego Kościołowi katolika, który z biegiem czasu uświadomił sobie wewnętrzny związek wyznawanej religii z polskością”<sup>26</sup>.

### 3. Matka Boska Sianowska

W niewielkiej miejscowości Sianowo od sześciu wieków otaczana jest kultem łaskami słynąca figura Matki Boskiej Sianowskiej Królowej Kaszub. Cudowna statua, jak głosi legenda, została znaleziona w krzaku paproci. Mieszkańcy tego regionu od początku pojawienia się gotyckiej figury Maryi okazywali Jej wyjątkową cześć. Każdego roku wędrują do tronu Królowej Kaszub rzesze pielgrzymów, a szczególnie narzeczeni, którym w wyjątkowy sposób patronuje Matka Boska Sianowska.

Sianowo to mała miejscowość położona nad Jeziorem Sianowskim, w pradolinie dwóch rzek: Łeby i Dębnicy. Oddalona jest 9 km na północny-zachód od stolicy Kaszub, za którą powszechnie uznawane jest miasto Kartuzy.

<sup>23</sup> Por. *tamże*, s. 32.

<sup>24</sup> Por. J. Perszon, *Na imię Boszczi*, Luzino 1992, s. 6–7.

<sup>25</sup> Por. *tenże*, *Na Jastrą*, s. 53.

<sup>26</sup> *Tamże*.

W centrum Sianowa znajduje się kościół. Po przeciwnej stronie sianowskiego sanktuarium widoczne jest najwyższe wzniesienie w tej okolicy – Łysa Góra (222 m n.p.m.), w odległej przeszłości ośrodek kultu pogańskiego. Sianowo to miejscowość typowo rolnicza. Pomimo walorów krajobrazu i nieskażonej przyrody nie posiada zaplecza turystycznego<sup>27</sup>. Nazwa Sianowo według jednej z teorii jej genezy pochodzi od normańskiego imienia Sven i może wiązać się z najazdem Duńczyków na Pomorze, a szczególnie z Królem Danii Svenem Widłobrodym. Zgodnie z inną hipotezą nazwa Sianowo pochodzi od rodu Divan (Dziwan, Sywan, Zivan), którego przedstawiciel otrzymał w XIII w. od księcia pomorskiego osadę Cieszonko, natomiast teren leżący po drugiej stronie jeziora nazwał swoim imieniem<sup>28</sup>. Ks. prof. Stanisław Kujot prezentuje inny rodowód tej nazwy. Uważa on, że forma Sianowo jest skróceniem nazwy Święto-Janowo. Mogła ona wiązać się ze znajdującą się w pobliżu Łysą Górą i istniejącym tam kultem pogańskim obchodzonym głównie w noc świętojańską<sup>29</sup>.

Początki wsi przypadają na drugie tysiąclecie przed Chrystusem. Osada w Sianowie istniała już około 1300 lat przed naszą erą. Prawdopodobnie przez tę miejscowość przebiegał szlak bursztynowy, który wiódł w stronę Będargowa. W II w. po Chr. przybyli w te strony Goci, a następnie Burgundowie. W V i VI w. pojawiły się na tych terenach plemiona słowiańskie i pomorskie. W X w. ziemia sianowska podlegała książętom pomorskim, a następnie została przez nich przejęta. Plac w kształcie trójkąta znajdujący się w centralnym punkcie wsi, na którym obecnie stoi kościół, świadczy o wielowiekowej historii Sianowa. Na skutek walk z plemionami polskimi o niezależność Pomorza w 1047 r. władzę nad tym obszarem przejął Kazimierz Odnowiciel. Po śmierci Bolesława Krzywoustego i dalszych walkach o niezależność na omawianych terenach rządzą Książęta Pomorscy, jednak zwierzchność piastowskiego seniora nad nimi została zerwana ostatecznie w 1227 r. Na Pomorzu włądała dynastia Sobiesławiców, a po niej Gryfitów. W 1230 r. ziemię sianowską i chmielnieńską otrzymał Racibor – młodszy brat księcia Świętopełka<sup>30</sup>. W 1295 r. Sianowo wraz z Pomorzem przez krótki czas należało do Polski. Stało się tak na mocy porozumienia księcia pomorskiego Mestwina z Przemysławem II, księciem wielkopolskim.

W 1309 r. organizacja administracji pomorskiej zmieniła się na skutek opanowania tych ziem przez Krzyżaków. Przez Sianowo wiódł ważny dla ówczesnych władz trakt z Mirachowa do Gdańska. W XIV w. w Sianowie powstała pierwsza świątynia pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, oficjalnie zatwierdzona jako filia parafii w Chmielnie. Od 1393 r. została

<sup>27</sup> Por. J. Mamelski, *Sianowo Sanktuarium Królowej Kaszub*, Gdynia 2007, s. 3.

<sup>28</sup> Por. *tamże*, s. 15.

<sup>29</sup> Na marginesie warto zauważyć, że mamy jeszcze inne tłumaczenia etymologii Sianowa: np. nazwa Ottenow pochodzi prawdopodobnie z czasów krzyżackich, zaś Schwanau (Łabędziowo) z okresu, kiedy ziemie te były pod panowaniem pruskim. Por. J. Belgrau, *Wśród dolin i wzgórz. Sianowo. Dzieje parafii i sanktuarium*, Sianowo – Kraków 2003, s. 8.

<sup>30</sup> Por. J. Mamelski, *dz. cyt.*, s. 15–17.



ustanowiona samodzielna parafia. Był to drewniany kościół niewielkich rozmiarów, a pierwszym duszpasterzem we wsi był ojciec Chilman, norbertanin<sup>31</sup>. W XV w. z powodu zaproszenia ognia kościół spłonął. Parafia była zbyt uboga i nie mogła samodzielnie odbudować świątyni. Z tego powodu ponownie stała się filią, tym razem parafii w Strzeczcu. Krzyżackie panowanie trwało do 1466 r., od kiedy to „losy wioski i parafii ściśle splatają się z losami Polski. Za czasów polskich Sianowo należało do Króla”<sup>32</sup>. W 1570 r. wieś zamieszkiwało 15 osób. Istniał w niej folwark i szkoła parafialna, w której uczono katechizmu, czytania i pisanie. Od 1664 r. liczba mieszkańców Sianowa stopniowo wzrastała. Jednak tereny te były nawiedzane i ograbiane podczas wojen między innymi przez Szwedów, Polaków i Rosjan, a do spadku liczby zamieszkującej tu ludności przyczyniła się również panująca w latach 1709–1711 dżuma<sup>33</sup>.

Początek lepszych czasów dla Sianowa to pierwszy rozbiór Polski w 1772 r. Wieś rozwijała się pod pruskimi rządami. W 1776 r. nowe władze wprowadziły obowiązek szkolny. Rozwijał się także kult Matki Bożej. Do tej pory istniały dwa odpusty, ale został wprowadzony trzeci – Matki Bożej Szkaplerznej obchodzony 16 lipca. Sianowo było nadal filią parafii w Strzeczcu. Jednak po upływie 300 lat ponownie przybył do wsi kapłan, który w niej zamieszkał na stałe. W dn. 5 lipca 1811 r. sianowski kościół spłonął po raz drugi. Przyczyną pożaru było uderzenie pioruna. Płomienie nie uszkodziły cudownej figury Maryi, która na czas odbudowy świątyni została przeniesiona do parafii w Strzeczcu. Nowy kościół był konsekrowany 7 września 1816 r. i do dziś służy wiernym<sup>34</sup>.

Po powrocie Kaszub w 1920 roku w granice Polski, kult Matki Bożej sianowskiej nadal się rozwijał, wzrastała liczba pielgrzymów, nawet do kilku tysięcy. Udzielenie przez Piusa VII w 1803 roku odpustu zupełnego „wiecznymi czasami” na dwa najważniejsze święta ku czci Maryi sprawiło, że w Sianowie zaczęto regularnie odprawiać Msze św. i nabożeństwa. W dniu 13 czerwca 1864 roku Sianowo ponownie otrzymało status samodzielnej parafii, a jej pierwszym proboszczem został ks. Józef Grünholz, który w głównym ołtarzu umieścił figurę Maryi Staniszewskiej, na miejscu Matki Bożej Sianowskiej. Wierni i Kuria Biskupia nie pogodzili się z tą zmianą. W 1881 r. Cudowny Wizerunek Królowej Kaszub ponownie znalazł się na swoim miejscu. W latach 1899–1932, kiedy proboszczem parafii w Sianowie był ks. Franciszek Okoniewski, wykonano szereg prac mających na celu poprawę wizerunku kościoła oraz najbliższego otoczenia<sup>35</sup>. Wyremontowano więc świątynię i ogrodzono ją ceglany murem. Ponadto zostały zawieszone nowe dzwony, powstała także nowa plebania.

W 1934 r. teren parafii w Sianowie zamieszkiwało 3.320 wiernych. Nastąpiły zmiany polegające na kilkakrotnym zmniejszeniu jej obszaru, m.in. Śródkowe

<sup>31</sup> Por. *tamże*, s. 18.

<sup>32</sup> *Tamże*, s. 19.

<sup>33</sup> Por. *tamże*, s. 20.

<sup>34</sup> Por. *tamże*, s. 21.

<sup>35</sup> Por. *tamże*, s. 21–22.

Grzybno zostało przyłączone do Kartuz. Powstały nowe parafie, do których zostały dołączone tereny należące wcześniej do parafii w Sianowie. Przed rozpoczęciem wojny, ówczesny proboszcz ks. Dawid Sartowski wysłał do Pelplina figurę Matki Bożej Sianowskiej oraz wartościowe przedmioty, które zostały ukryte w okolicach Torunia. W 1941 r., w 9 dniu nowenny odprowadzanej w intencji odnalezienia figury Matki Bożej Sianowskiej okazało się, że skrzynia, w której znajdował się poszukiwany cenny wizerunek, była do odebrania na dworcu w Kartuzach. Inne zdarzenie, które przez wiernych Sianowa zostało uznane za cudowne, miało miejsce w 1945 r., kiedy to żołnierze radzieccy wtargnęli do piwnicy plebanii, w której na czas wojny ukryto figurę. Tam zastali modlącego się wraz z grupą wiernych ks. Jana Kisickiego. Kiedy dowódca zobaczył zawartość skrzyni zasalutował i wraz z żołnierzami opuścił piwnicę. W dn. 8 września 1945 r. podczas odpustu wierni dziękowali Matce Bożej za zakończenie wojny<sup>36</sup>.

W trudnych dla Kościoła czasach komunistycznych biskup chełmiński Józef Kowalski podjął starania mające na celu uzyskanie pozwolenia Ojca Świętego Pawła VI na koronację koronami papieskimi figury Matki Bożej Sianowskiej, które uzyskał 24 października 1965 r. Uroczysta koronacja miała miejsce w dn. 4 września 1966 r. i dokonał jej bp Józef Kowalski. Uroczystości poprzedziły liczne przygotowania: zbudowano ołtarz polowy, przeprowadzono konserwację figury i remont kościoła, sufit i częściowo ściany przyozdobiły piękne polichromie. W uroczystości wzięło udział 7 biskupów, 100 kapłanów i około 20 tys. wiernych. Tak wielką rzeszę ludzi przybyłych na koronację uznano za fenomen.

Kult Matki Bożej Sianowskiej ciągle rozwija się i wzrasta. Początkowo na uroczystości do Królowej Kaszub przybywali wierni z Sianowa i okolic pieszo lub furmanką. W latach osiemdziesiątych coraz liczniej czciciele Maryi Sianowskiej pielgrzymowali pieszo, nawet z odległych miejscowości, takich jak choćby Miastka (grupa wędrująca ponad 120 km), Lęborka, Wejherowa, Sierakowic, Wygody, Linii, Kartuz, Chmielna, Mirachowa, Przodkowa, Grzybna, Prokowa, Miechucina, Sulęczyna, Szemudu, Pomieczyna, Leżna i Banina. Licznie przybywający do sianowskiego sanktuarium wierni nie mieścili się na przykościelnym placu. W celu zapewnienia pielgrzymom lepszych warunków w bliskim otoczeniu kościoła powstał Dom Pielgrzyma, duży plac pielgrzymkowy oraz kaplica polowa. W dn. 23 kwietnia 2002 r. miało miejsce smutne wydarzenie, szczególnie bolesne dla mieszkańców Sianowa. Nieznani sprawcy, późnym wieczorem, włamali się do sianowskiego sanktuarium i ukradli korony papieskie, wykonane ze złota berło, jabłko, gwiazdy oraz wszystkie znajdujące się w tej świątyni wota. Po dokonaniu tego świętokradztwa przeprowadzono szereg prac modernizacyjnych, m.in. gruntownie wyremontowano kościół, wybudowano nową kaplicę z ołtarzem polowym, zakończono budowę stacji drogi krzyżowej. Inicjatorem tych przedsięwzięć był biskup pelpliński Jan Bernard Szłaga, a bezpośrednim wykonawcą miejscowy ks. proboszcz Waldemar

<sup>36</sup> Por. *tamże*, s. 22.

Piepiórka. Skradzionych cennych przedmiotów nie udało się odzyskać. W dn. 21 lipca 2002 r. miała miejsce rekoronacja Matki Bożej Sianowskiej<sup>37</sup>.

### 3.1. Sianowskie dzieła sztuki

Cudowna figura Matki Bożej Sianowskiej od wieków otaczana głęboką czcią wiernych jest cennym zabytkiem tzw. miękkiego gotyku. Statua o wysokości 48,5 cm wykonana jest z kilku sklejonych kawałków drewna lipowego. Wizerunek przedstawia Maryję z Dzieciątkiem. Duża głowa Madonny i Dzieciątka oraz wysokie czoło są charakterystyczne dla sztuki gotyckiej. Matka Boża przedstawiona jest jako królowa siedząca na tronie w kolorze zielono-szarym w formie cokołu, a na jej lewym kolanie stoi Dzieciątko. Maryja ma na sobie czerwoną suknię z geometrycznym wzorem widoczną pod złocistym płaszczem w żółte gwiazdki z granatowym podbiciem. Głowę Madonny okrywa welon i zdobi gotycka korona ze szlachetnymi kamieniami, zaś „uwagę zwraca twarz Madonny lekko uśmiechnięta, ujmująca niezwykłym spokojem i dobrocią”<sup>38</sup>. Madonna w prawej dłoni trzyma berło, a lewą obejmuje Syna. Biodra nagiego Dzieciątka osłonięte są złożoną pieluszką, którą otrzymało podczas renowacji w XVI w. Prawą dłonią Jezus błogosławi, w lewej trzyma jabłko królewskie. Na głowie Dzieciątka umieszczona jest gotycka korona.

W sianowskim kościele nad wejściem do kaplicy chrzcielnej znajduje się druga zabytkowa figura – Matki Bożej Staniszewskiej, pochodząca z kaplicy przydrożnej ze Staniszewa. W XIX w. zajmowała przez pewien czas miejsce figury Madonny Sianowskiej w głównym ołtarzu. Choć wykonana z drewna, jej styl jest zupełnie odmienny. Powstała około 1500 r. Jest to statua o wysokości 146 cm. Inny jest też układ draperii i stylizacja proporcji w porównaniu z Cudowną Figurą. W odróżnieniu od Matki Bożej Sianowskiej głowa Maryi jest znacznie mniejsza od tułowia. Madonna ta umieszczona jest na półksiężycu, ma na sobie bogato zdobiony płaszcz, jej sylwetka pochylona jest na wysokości bioder, w prawej ręce trzyma koszyk, a lewą podtrzymuje Dzieciątko odziane w srebrzystą szatę<sup>39</sup>. Figura ta również pochodzi z Sianowa, pomimo że przez pewien czas znajdowała się na terenie Staniszewa. Opiswane wizerunki Matki Bożej są bezcenne i otaczane kultem wiernych. Jednak bardziej znana i czczona jest cudowna figura Matki Boskiej Sianowskiej.

### 3.2. Rozwój kultu i czci Królowej Kaszub

Miejscowość Mirachowo, oddalona o 5 km od Sianowa, z końcem XIV w. zaczęła się szybko rozwijać, jednak parafia powstała w Sianowie, pomimo że była

<sup>37</sup> Por. *tamże*, s. 24–25.

<sup>38</sup> *Tamże*.

<sup>39</sup> Por. *Tamże*, s. 29.

to mniej znacząca miejscowość. Istnieje kilka legend dotyczących początków kultu Matki Bożej w Sianowie. Jak wynika z relacji ks. Józefa Grünholza, pierwsze objawienie Matki Bożej miało miejsce w Mirachowie. Jaśniejąca figura Maryi przepłynęła jezioro i została znaleziona przez mieszkańców wsi. To niezwykle zdarzenie przyczyniło się do powstania kościoła w Mirachowie. Kiedy fundamenty świątyni były gotowe, znaleziono cudowną figurę w Sianowie, gdzie już wcześniej objawiła się w krzaku paproci. Cudowną statuetkę Maryi zaniesiono do Mirachowa. Podobne zdarzenie powtórzyło się jeszcze dwa razy, po czym pozostawiono figurę Maryi w Sianowie, w specjalnie przygotowanej dla niej kapliczce<sup>40</sup>. Wzrastająca liczba czcicieli przyczyniła się do powstania kościoła i parafii w tej miejscowości.

Zgodnie z wersją kaszubskiego pisarza A. Labudy, według której, gdy jeszcze 500 lat temu świątynia w Sianowie nie istniała, lud gromadził się na nabożeństwach w kościele parafialnym w Mirachowie, gdzie znajdowała się także usytuowana obok zamku krzyżackiego kaplica, a w niej piękna figura Matki Bożej. Wybudował ją pobożny komtur krzyżacki, który dobrze traktował lud kaszubski. Następcą jego został człowiek o zupełnie innym charakterze, który znęcał się nad poddany, mimo tego że klękał codziennie przed cudowną figurą w kaplicy. Jak głosi legenda, Matka Boża nie mogła znieść jego obłudy i nagle zniknęła. Rozpoczęto poszukiwania i okazało się, że cudowna statua pływa po Jeziorze Sianowskim. Na polecenie komtura została zaniesiona do kaplicy przy zamku krzyżackim i zamknięta na kłódkę. Sytuacja taka powtórzyła się jeszcze dwukrotnie. Za drugim razem figurę Matki Bożej znaleziono także na tym samym jeziorze. Po trzecim zniknięciu okazało się, że znajduje się w Sianowie w ciernistym krzaku. Tej samej nocy zmarł nagle komtur uciskający lud<sup>41</sup>. Na miejscu, gdzie figurę znaleziono po raz trzeci powstał nieduży drewniany kościół, w którym zamieszkuje Matka Boska Sianowska.

W 1480 r. świątynia spłonęła i wszystko co się w niej znajdowało – z wyjątkiem cudownej figury. Zdarzenie to uznano za kolejny cud. Brak kościoła spowodował, że na czas odbudowy trzykrotnie umieszczano figurę w pewnej „Bożej Męce” (w ten sposób określano niektóre przydrożne kapliczki), jednak za każdym razem wracała do Sianowa, w którym, jak to odczytali mieszkańcy wsi, pragnęła pozostać. W Sianowie wybudowano nowy kościół. Pomógł w tym także biskup włocławski Jakob, do którego wówczas należały te tereny, udzielając specjalnego odpustu pielgrzymującym do Sianowa wiernym, jeśli odmówią kilka razy „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i złożą ofiarę na odbudowę świątyni. Fakty te potwierdzają wielką cześć, jaką otaczano statuę już w XV w<sup>42</sup>. Dzięki ofiarności i pracy wiernych powstał nowy kościół. Na dni odpustowe coraz liczniej przybywali pielgrzymi. Cześć Matki Bożej Sianowskiej rozwijała się i wzrastała, a istniejący w tej miejscowości ośrodek kultu maryjnego istotnie wpłynął na dalsze losy Sianowa.

<sup>40</sup> Por. E. Pryczkowski, *Królowa Kaszub, Sianowo* – Banino 2002, s. 13–14.

<sup>41</sup> Por. *tamże*, s. 15.

<sup>42</sup> Por. *tamże*, s. 128.

Kult Matki Bożej w tej niewielkiej miejscowości potwierdzają także akta wizytacyjne bp. Roznażewskiego z 1583 r., który poświadcza pożar kościoła w Sianowie w 1480 r., fakt udzielenia odpustu przez bp. Jakoba w związku z odbudową świątyni oraz istnienie tam żywej pobożności maryjnej. Wielką cześć dla cudownej figury podkreśla także w 1701 r. wizytator biskupi oraz proboszcz tej parafii ks. Łukasz Wodecki. O rozwoju i pogłębianiu się kultu Matki Bożej w Sianowie świadczy również umieszczenie figury w głównym ołtarzu kościoła, ale przede wszystkim liczny udział wiernych w odpustach obchodzonych 8 września – Narodzenie Najświętszej Maryi Panny oraz Matki Boskiej Szkaplerznej (6 lipca), na które bardzo licznie przybywają pielgrzymi nawet z odległych miejscowości. W XVIII w. cudowną statuę wyjątkową wciąż otaczali ludzie młodzi wierząc, że trzykrotny udział w pielgrzymce do Sianowa zapewni im szczęśliwe życie małżeńskie<sup>43</sup>. Wieść o niezliczonych łaskach wyproszonych przed tronem Królowej Kaszub przyczyniła się do wzrastającej sławy sianowskiego sanktuarium. Przed Jej wizerunkiem gromadzą się także absolwenci szkół, dzieci komunijne i grupy wspólnotowe. Raz w roku odprawiane jest tutaj nabożeństwo ekspiacyjno-błagalne.

Duże znaczenie dla rozwoju i wzrostu kultu Kaszubskiej Królowej miały uroczystości koronacyjne łaskami słynącej statuy, które odbyły się w dn. 4 września 1966 r., kiedy to sianowski ośrodek kultu został wpisany (1965) przez papieża Pawła VI do kościelnego spisu miejsc słynących z wyjątkowych łask. Wzrastająca z każdym rokiem liczba wotów w opisywanym sanktuarium jest także świadectwem żywej pobożności maryjnej. Królowa Kaszub prowadzi Lud Boży do Swego Syna i przyczynia się do pogłębienia w nim wiary, pobożności i świętości życia<sup>44</sup>.

#### 4. Matka Boska Swarzewska

Miejscowość Swarzewo znana jest na Kaszubach jako siedziba Królowej Polskiego Morza. To właśnie tutaj od kilku wieków gotycka figura Matki Bożej odbiera szczególny hołd. Jej sanktuarium usytuowane na lądzie, głęboko związane jest z morzem, ponieważ Swarzewska Pani mieszka wśród ludzi, których praca łączy z morskim żywiołem. Piękna gotycka statua Maryi nieustannie gromadzi nie tylko pielgrzymów, ale także miłośników sztuki<sup>45</sup>.

Swarzewo leży na Pojezierzu Kaszubskim, na tzw. Kępie Swarzewskiej. Pierwszy dokument historyczny świadczący o istnieniu tej miejscowości został wydany w 1340 r. przez Winricha von Kniprode, komtura krzyżackiego. Brak w nim informacji dotyczącej istnienia kościoła w Swarzewie, jednak świątynia w tej miejscowości prawdopodobnie istniała już przed 1421 r. Zapis wizytacyjny

<sup>43</sup> Por. *tamże*, s. 129.

<sup>44</sup> Por. *tamże*, s. 137.

<sup>45</sup> Por. J. Więckowiak, dz. cyt., s. 7.

Albinowskiego z 1687 r. podaje, że kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny jest dziełem wotywnym żeglarzy za uratowanie życia. Poświadcza ten fakt także „obraz-mapa” znajdujący się w swarzewskiej świątyni. Istnieje też inny przekaz w tradycji Swarzewa, który pozwala wysnuć wniosek, że fundatorami pierwszego swarzewskiego kościoła byli ludzie związani pracą z morzem<sup>46</sup>.

Dokładna data powstania kościoła nie jest znana. Jak wskazują badania historyczne prowadzone przez ks. Stanisława Kujotę, pierwsza świątynia w Swarzewie została najprawdopodobniej ufundowana w II poł. XIV w. Pierwszy kościół istniał do II poł. XIX w. i był budowlą ryglową. Nowa świątynia neogotycka pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny powstała w latach 1877–1880. Wybudowana jest z cegły licowej, wieża jest smukłą, prezbiterium trójboczne, mury zostały wzmocnione dwuuskokowymi przyporami. Z okazji pięćdziesięciolecia zakończenia budowy bp Konstatyn Dominik konsekrował swarzewski kościół w dn. 14 września 1930 r.<sup>47</sup>

Statua Matki Bożej Swarzewskiej od I poł. XVIII w. do dnia dzisiejszego znajduje się w głównym ołtarzu świątyni. W momencie pojawienia się cudownej figury Maryi, jak na to wskazują legendy, w Swarzewie nie było jeszcze kościoła. Chcąc zapewnić schronienie słynącej łaskami Madonnie mieszkańcy wsi pobudowali dla Niej kapliczkę. Wkrótce jednak cudowna figura Matki Bożej została przeniesiona do kościoła na Helu, gdzie odprawiano już wielkie odpusty ku jej czci<sup>48</sup>. Zmiany przyniosły lata reformacji. Mieszkańcy Helu szybko wyrzekli się katolicyzmu i ze swego kościoła usunęli figurę Matki Bożej. Nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób rzeźba ponownie trafiła do Swarzewa. Istnieją dwie hipotezy dotyczące Jej powrotu. Według jednej z nich figura Matki Bożej została wrzucona do morza, a dryfująca fala przywiodła ją do pierwotnego miejsca kultu. Zgodnie z drugą wersją, pozostali na Helu czciciele Matki Bożej przywieźli ją do Swarzewa. Okres potrydencki przyniósł liczne zmiany. Zakładano nowe szkoły, głoszone kazania mające na celu usunięcie błędnych nauk. Zadbano o edukację nie tylko dzieci ludzi zamożnych, ale także mieszczan i chłopów. Duży wpływ na utrwalenie się tożsamości kaszubskiej wywarły dwa czynniki: wiara i mowa, do których przywiązanie potwierdziły badania z zakresu etnografii tego regionu. W sytuacjach zagrożenia ze strony zaborcy niewierność religijnym ideałom stawiana była na równi z wyrzeczeniem się mowy kaszubskiej. Zdarzało się to niezwykle rzadko, ponieważ mogło spowodować utratę tożsamości etnicznej i narodowej. Czas potopu szwedzkiego przyniósł kolejne zmiany. Kiedy mieszkańcy Swarzewa nie mogli obronić wstępu do kościoła, ukryli figurę Matki Bożej. Istniejące legendy wskazują na to, że statua Madonny Swarzewskiej dwukrotnie otrzymywała schronienie poza terenem kościoła: w latach 1626 i 1657<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> Por. *tamże*, s. 12.

<sup>47</sup> Por. *tamże*, s. 13.

<sup>48</sup> Por. *tamże*, s. 29.

<sup>49</sup> Por. *tamże*, s. 33–34.



Bolesną datą w dziejach sanktuarium Królowej Polskiego Morza był 4 stycznia 1936 r. Nocą miało miejsce włamanie do kościoła i kradzież koron Matki Bożej i Dzieciątka oraz wszystkich wotów znajdujących się w sanktuarium. Po dokonaniu tak haniebnego czynu zostały podjęte przygotowania do koronacji, na którą w dn. 28 sierpnia 1937 r. wyraził zgodę papież Pius XI. Uroczystość ta odbyła się w dn. 8 września 1937 r. Poprzedziły ją trzydniowe rekolekcje przeprowadzone w Swarzewie. Na trwające dwa dni uroczystości (7 i 8 września) licznie przybyli pielgrzymi, m.in. z Gdyni, Gdańska, Wejherowa, Pucka, a także odległych Chojnic.

W dn. 7 września 1937 r. o godz. 18.00 bp Konstantyn Dominik poprowadził uroczyste nieszpory. O godz. 19.00 przed figurą Matki Bożej Swarzewskiej rozpoczęło się całonocne czuwanie<sup>50</sup>. Następnego dnia o godz. 9.30 został poświęcony dzwon koronacyjny. Bp Stanisław Wojciech Okoniewski, ordynariusz chełmiński, odprawił uroczystą Mszę św. pontyfikalną oraz wygłosił kazanie, w którym mówił o „nowym zbrataniu Kaszub z Polską, której lud Wybrzeża ofiarowuje swoją świętość, od lat z czcią najwyższą przechowywaną i strzeżoną, cudowną figurę swej Patronki od dziś Królowej Polskiego Morza”<sup>51</sup>. Bp Okoniewski w obecności bp. Konstantyna Dominika, licznie zebranych pielgrzymów i duchowieństwa ukoronował Matkę Boską Swarzewską na Królową Polskiego Morza. Tytuł ten zapisano na cienkim pergaminie i umieszczono w berle Maryi. Jako pierwsze koronę otrzymało Dzieciątko Jezus, a po Nim Matka Boża. Przy śpiewie pieśni *Do twej dążym kaplicy* figurę Madonny umieszczono na ołtarzu kościoła parafialnego<sup>52</sup>. Ufundowany został, w miejsce zniszczonej podczas kradzieży zasłony (na której przedstawiona była „Madonna van Dycka”), nowy obraz-osłona, który ukazuje unoszącą się ukoronowaną Matkę Bożą Swarzewską. Uroczystość, w której wzięło udział około 50 tys. wiernych odbyła się na dwa lata przed wybuchem II wojny światowej<sup>53</sup>. Mając na uwadze ochronę bezcennych zabytków przed skutkami nadchodzącej wojny, zlecono ks. prof. M. Cichoszowi wykonanie kopii statuy. Oryginalną rzeźbę zakopano w ziemi na terenie gospodarstwa swarzewskiego parafianina Leona Torlińskiego w Wielkiej Wsi. Jesienią 1939 r. zginął proboszcz swarzewski ks. Wojciech Pronobis. Aresztowany przez gestapo organista uczestniczący w akcji zamiany rzeźb w charakterze obserwatora, przymuszony dotkliwymi praktykami gestapowców wyjawiał nazwiska osób biorących w niej udział. Wywiezionego wcześniej do Generalnej Guberni L. Torlińskiego odnalazła niemiecka policja. Po wskazaniu przez niego miejsca ukrycia cennej figury i odkopaniu jej przewieziono ją do wejherowskiej fary, w której pozostawała do 1944 r. W tym samym roku proboszcz swarzewski ks. F. Hinc wraz z grupą parafian rozpoczął starania mające na celu odzyskanie bezcennej statuy. W Wejherowie, po przedstawieniu

<sup>50</sup> Por. *tamże*, s. 48.

<sup>51</sup> *Tamże*.

<sup>52</sup> *Tamże*, s. 49.

<sup>53</sup> Por. *tamże*.

prośby dotyczącej powrotu Madonny do Swarzewa ks. K. Knopowi i urzędnikowi do spraw religii w wejherowskim gestapo Arturowi Schönfeldowi oraz po zapłaceniu niewielkiego okupu otrzymali na to pozwolenie. Uroczysta procesja przywiodła figurę Królowej Polskiego Morza do Swarzewa<sup>54</sup>.

Swarzewską Madonnę artysta przedstawił w pozycji stojącej. Wysokość rzeźby dochodzi do 66 cm. Na lewej ręce Matki siedzi nagie Dzieciątko. Maryja podtrzymuje Jego lewą stopę. Zgodnie z kanonem sztuki gotyckiej głowa Matki Bożej jest duża, a czoło wysokie. Twarz Maryi jest w kolorze kości słoniowej, włosy ciemnobrązowe, oczy duże, niebieskie, w kształcie migdałów, ponad nimi wysoko zarysowane łukowate brwi. Madonna delikatnie się uśmiecha, jej dolna warga jest wydęta, szyja nieco wydłużona, a cała postać Maryi przypomina swym kształtem literę „s”. Pod złotym płaszczem Matki Bożej udrapowanym w nieregularne fałdy misowe widoczna jest sukienka o cynobrowej barwie. Na ramionach i częściowo na głowie znajduje się złota chusta. Twarz Dzieciątka jest okrągła, o miłym wyrazie. W lewej ręce Mały Jezus trzyma jabłko królewskie, a prawą wznosi do błogosławieństwa. Statua Matki Boskiej Swarzewskiej usytuowana jest na połączonym cylindrycznym cokole wykonanym z drewna. Figurę otacza metalowa aureola, z której wychodzą długie, złociste promienie.

Podobnie jak w innych sanktuariach świadectwem rozwijającego się kultu maryjnego są pielgrzymki, ich ilość i liczebność, a także cuda, które miały miejsce za przyczyną Madonny Swarzewskiej oraz ponad 200 wotów znajdujących się w sanktuarium. Za przykład cudownej działalności Matki Bożej uważane jest m.in. uzdrowienie Franciszki Mudlaff z nieuleczalnej ślepoty oraz innej kobiety poruszającej się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Dla mieszkańców Swarzewa cudem jest także fakt, że wieś nie zniknęła z powierzchni ziemi na skutek intensywnych działań wojennych na pobliskim Helu w 1945 r. Informacje dotyczące cudownych wydarzeń, których Bóg dokonał za przyczyną Królowej Polskiego Morza pochodzą z kościelnych dokumentów powiżytacyjnych, przekazów ustnych, „obrazu-mapy” i tzw. „krótkiego opisanie”. Pielgrzymi udający się na uroczystości odpustowe modlitwą i śpiewem wyrażają cześć i uwielbienie dla Maryi i Jej Syna Chrystusa. Nabożeństwo to bez wątpienia ubogaca pątników i pogłębia ich więź z Bogiem. Pielgrzymi przybywają na odpust Matki Boskiej Szkaplerznej zwany małym, „rybackim”, „węgorzowym” lub „jagodowym”. Uroczystość ta gromadzi głównie okolicznych rybaków. W pierwszą niedzielę przed lub po 8 września (Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) obchodzony jest w Swarzewie odpust parafialny i tytularny tutejszego kościoła, zwany także dużym, trwający cały tydzień. Biorą w nim udział wierni z sąsiadujących ze Swarzewem parafii, a także pielgrzymi z Wejherowa, Strzebielina i Gdyni<sup>55</sup>.

Inne przejawy rozwijającego się kultu maryjnego to m.in. cześć i wdzięczność, jaką okazali Madonnie Swarzewskiej żołnierze gen. Józefa Hallera za powrót

<sup>54</sup> Por. *tamże*, s. 37.

<sup>55</sup> Por. *tamże*, s. 28–29.

Prus Królewskich w granice Polski. W okresie międzywojennym znajdowały się na statkach i okrętach wizerunki Królowej Polskiego Morza. Towarzyszyły one także uwięzionym w obozach koncentracyjnych i jenieckich podczas II wojny światowej. W dn. 10 lutego 1943 r. z okazji święta Marynarki Wojennej RP wyemitowany został znaczek pocztowy z wyobrażeniem Królowej Polskiego Morza<sup>56</sup>.

Wielką czią Królową Polskiego Morza otaczał Sługa Boży Jan Paweł II, który modlił się przed cudowną figurą w dn. 11 czerwca 1987 r. w Gdyni. Na spotkanie Papieża z ludźmi morza cudowna statua przybyła w uroczystej procesji. Ojciec Święty zwrócił się do Maryi tymi słowami:

„O Matko Najświętsza/ Córo wody i ziemi/ Módl się za nami/ Za nas z woli naszej/ Wiecznych tułaczy./ O Cudowna Żeglarko Swarzewska/ Módl się za tych na morzach/ Którzy chociaż daleko/ Są blisko Ciebie./ Módl się za marynarzy/ Spalonych słońcem tropików./ Błogosław rybakom oraczom morza/ Mrożonym lodami północy/ Oni zawsze wierni Tobie o Matko/ Amen”<sup>57</sup>.

Opisane powyżej przejawy czci Królowej Polskiego Morza, wśród których centralne miejsce zajmuje Eucharystia, świadczą o nieustannym wzroście, rozwoju i właściwym ukierunkowaniu kultu Madonny Swarzewskiej. Dzieje sanktuarium Królowej Polskiego Morza wskazują na to, że Matka Chrystusa jest dla ludności Pomorza ostoją wiary i pobożności. Dla pełności analiz warto zauważyć, iż Maryja obecna w opisywanych sanktuariach od wieków królowała w sercach Kaszubów. Właśnie Jej powierzali oni swoje sprawy i u Niej szukali wsparcia w dramatycznych momentach życia.

## Zakończenie

Jak wskazują liczne źródła historyczne, kult Matki Bożej w sianowskim i swarzewskim sanktuarium rozwija się od kilku wieków, a przedstawione główne jego rysy pokazują, iż pobożność maryjna jest jednym z głównych nurtów, które ożywiają życie codzienne i kulturę Kaszub. Matka Boża jest Królową całego regionu. Troskliwą opieką otacza nie tylko ludzi morza, ale także małżeństwa, rodziny i wszystkich zwracających się do Niej wiernych. Sanktuaria maryjne na Kaszubach są więc od wielu lat ostoją polskości i katolicyzmu. Jak słusznie zauważa ks. Jan Perszon – znawca specyfiki religijnej tego regionu – „część Matki Najświętszej wyraża się w bardzo wielu formach podczas roku obrzędowego i w różnych zdarzeniach związanych z przełomowymi chwilami ludzkiej egzystencji”<sup>58</sup>. Przywiązanie Kaszubów do Matki Zbawiciela oraz realizowanie w codziennym życiu polecenia Chrystusa zawartego w Ewangelii św. Jana „Synu,

<sup>56</sup> Por. *tamże*, s. 9.

<sup>57</sup> *Modlitwa Ojca Świętego*, [http://www.parafiaswarzewo.pl/readarticle.php?article\\_id=36](http://www.parafiaswarzewo.pl/readarticle.php?article_id=36) (odczyt z dn. 25 października 2010 r.).

<sup>58</sup> S. Majkowski, *Sanktuarium Maryjne Królowej Polskiego Morza w Swarzewie*, Gdańsk 2003, s. 42.

oto Matka twoja” (J 19, 25) jest wymownym świadectwem kaszubskiej pobożności i godnym naśladowania wzorem. Obserwując życie religijne rdzennych mieszkańców Kaszub można zauważyć, iż omawiane sanktuaria maryjne prezentują wszystkie cechy lokalnego dynamicznego i żywego centrum kultu Matki Bożej. Istotną rolę w oddawaniu czci Maryi odgrywają organizowane pielgrzymki z okolic tego regionu i bardziej odległych stron Polski. Ich liczebność świadczy o rozpiętości kultu i oddziaływaniu sanktuariów na środowisko lokalne. Do ożywienia ruchu pielgrzymkowego przyczyniły się koronacje figur. W ten sposób położone na Kaszubach sanktuaria stały się bardziej prężne i bliskie także sercom wiernych z innych zakątków kraju.

Na podkreślenie zasługuje chrystocentryzm kultu maryjnego w omawianych sanktuariach, szczególnie widoczny podczas pielgrzymek. Uczestnictwo w uczcie eucharystycznej (również sakrament pokuty i pojednania!) to moment kulminacyjny uroczystości odpustowych ukazujący kult Matki Bożej we właściwym odniesieniu do Jedyne Pośrednika – Jezusa Chrystusa (*Totus Tuus ego sum et mea omnia Tua sunt – Cały jestem Twój i wszystko moje jest Twoje – Cały Twój przez Niepokalaną*), bowiem „przez Eucharystię sanktuarium staje się Wieczernikiem ludu Bożego”<sup>59</sup>. Wierni gromadzą się przed wizerunkami Maryi w Sianowie i Swarzewie w przekonaniu, że są to szczególnie miejsca uwielbienia Chrystusa. W nabożeństwach odprawianych w sanktuariach biorą udział dzieci, młodzież i dorośli. Szczególną zaś rolę pełnią matki, które wprowadzają swoje dzieci na drogę wiodącą do Maryi i Jej Syna Jezusa Chrystusa. Kult Matki Bożej przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. Wynikiem tej tradycji jest udział wiernych w Eucharystii, uroczystościach i nabożeństwach ku czci Maryi. Fakt ten świadczy o istnieniu w diecezji pelplińskiej i archidiecezji gdańskiej rodzin kroczących drogą wskazaną przez Boga.

## Literatura

- Belgrau J., *Wśród dolin i wzgórz. Sianowo. Dzieje parafii i sanktuarium*, Sianowo – Kraków 2003.
- Cichosz W., Krzysztof T., *Kościół na ziemi kosakowskiej*, Warszawa 2009.
- Labuda G., *O Kaszubach o ich nazwie i ziemi zamieszkania*, Gdynia 1991.
- Majkowski S., *Sanktuarium Maryjne Królowej Polskiego Morza w Swarzewie*, Gdańsk 2003.
- Mamelski J., *Sianowo Sanktuarium Królowej Kaszub*, Gdynia 2007.
- Manthey F., *O historii Kaszubów. Prawda i świadectwo*, Gdańsk 1997.
- Modlitwa Ojca Świętego, [http://www.parafiaswarzewo.pl/readarticle.php?article\\_id=36](http://www.parafiaswarzewo.pl/readarticle.php?article_id=36) (odczyt z dn. 25 października 2010 r.).
- Ostrowska R., Trojanowska I., *Bedeker kaszubski*, Gdańsk 1978.
- Perszon J., *Króluj nama wiedno*, Luzino 1993.

<sup>59</sup> J. Więckowiak, *dz. cyt.*, s. 66.

Perszon J., *Na imię Boszczi*, Luzino 1992.

Perszon J., *Na Jastrą*, Luzino 1992.

Pomorze – Mała Ojczyzna Kaszubów (*Historia i współczesność*), red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk – Lubeka 2000.

Pryczkowski E., *Królowa Kaszub*, Sianowo – Banino 2002.

Synak B., *Kaszubska tożsamość, ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998.

Urbanowicz-Pluto L., *Kult Matki Bożej na Kaszubach na podstawie wybranych sanktuariów maryjnych*, Warszawa 2008 (mps).

Więckowiak J., *Królowa polskiego morza*, Gdynia 1992.

## The Madonna of Sianowo and Swarzewo – the Queen of Kashubian Hearts

### Summary

The sanctuaries of Our Lady in Kashubia, similarly to other regions of Poland, are a source of genuine faith and piety of Catholics. They show how, through Our Lady, people who believe in God strengthen the bond with their Maker. Just like Mary is the precursor of faith, love and a perfect union with Christ, people who head for Her sanctuaries entrust all their lives to Her. The sanctuaries in Swarzewo and in Sianów, where Our Lady reigns for people of Kashubia, are a sphere of faith, where the faith expresses itself in close bond with Her and Her Son. Our Lady provides loving care not only for the people of the sea but also for marriages, families and all the people who turn to Her. That is why the sanctuaries of Our Lady in Kashubia have been the mainstay of Polish character and Catholicism. Pilgrimages to Kashubia, organised also in other regions of Poland, play a crucial role in the cult of Mary in this region. Their number bears testimony to the range of this cult and its impact on the local communities. Coronation of the figures of Mary contributed to the revival of pilgrimages. Thus Kashubian sanctuaries are now thriving and they have become closer to the hearts of the faithful from other regions of Poland as well.

Keywords: christocentrism of the cult of Mary, cult of Our Lady, Kashubia, Kashubia region, people of Kashubia, pieta, pietàs, pilgrimage movement, pilgrimages, representations of Our Lady, sanctuaries in Kashubia, tradition.